

Sądy polubowne szybsze i tańsze? Rozważania na marginesie postępowania arbitrażowego wszczętego przez Danish Polish Telecommunications Group przeciwko Telekomunikacji Polskiej S.A.

Celem niniejszego opracowania jest sformułowanie ogólniejszych wniosków z przebiegu sporu między Danish Polish Telecommunications Group (dalej jako: DPTG) a Telekomunikacją Polską S.A. (dalej jako: TP), którego jednym z etapów było postępowanie arbitrażowe przed Międzynarodowym Centrum Arbitrażowym przy Austriackiej Federalnej Izbie Gospodarczej (VIAC) w Wiedniu, zakończone wyrokiem częściowym z 3.9.2010 r. Omówiono przebieg sporu, obecną fazę postępowania i kroki prawne – podjęte zarówno przez DPTG, jako stronę, na rzecz której sąd arbitrażowy w Wiedniu zasądził od TP łącznie z odsetkami oraz częścią kosztów postępowania ok. 2,94 mld koron duńskich (ok. 396 mln euro), jak i TP, która spór przegrała.

I. Powszechne przekonanie o szybkim działaniu i tanioci sądów polubownych

Nie tylko w Polsce, ale również w innych krajach panuje pogląd, że z punktu widzenia przedsiębiorcy (potencjalnej strony sporu) głównym argumentem przemawiającym za umieszczeniem w umowie klauzuli arbitrażowej jest oszczędność czasu i pieniędzy. Arbitrzy nie są bowiem zobligowani, w przeciwieństwie do sędziów sądów państwowych, do stosowania formalistycznej procedury sądowej. Rozstrzygają spór według trybu ustalonego przez strony sporu bądź, w przypadku braku takich ustaleń, działają zgodnie ze swoim przekonaniem o najwłaściwszej w danym przypadku metodzie postępowania. W konsekwencji proces arbitrażowy można przeprowadzić niewspółmiernie szybko w porównaniu z procesem sądowym, co jest szczególnie ważne zwłaszcza w obrocie handlowym¹.

¹ Tak T. Szurski, opinia ta pochodzi z opublikowanej na stronie <http://maclawyer.pl/temat/prawo/arbitraz> rozprawy: Arbitraż – skuteczny sposób likwidowania sporów. Niestety, brak jest informacji o dacie powstania tego opracowania. T. Szurski był m.in. współzałożycielem Polskiego Stowarzyszenia Sądownictwa Polubownego, które powstało w 1990 r. oraz jego wiceprezesem do 2007 r.

Bardzo istotnym argumentem przemawiającym za wyborem tego sposobu rozwiązywania sporów jest również fakt, iż postępowanie arbitrażowe, jako niepubliczne, ma na ogół charakter poufny. Jednakże w co najmniej dwóch przypadkach występują odstępstwa od tej zasady:

- 1) bezpośrednio, w trakcie postępowania arbitrażowego, gdy strony sporu ustalą, że postępowanie arbitrażowe będzie jawne,
- 2) pośrednio, gdy strona, która przegra spór w sądzie arbitrażowym, wniesie stosowny środek zaskarżenia do sądu powszechnego² – w takim przypadku zasadą jest jawność postępowania.

Panuje przekonanie, że dla przedsiębiorców korzystanie z sądownictwa polubownego oznacza szybki i stosunkowo tani, a co najmniej przewidywalny w zakresie kosztów, sposób rozwiązywania sporów majątkowych i korporacyjnych. W konsekwencji na świecie obserwuje się wyraźny trend rozwoju świadomości wśród przedsiębiorców o polubownych drogach oraz środkach rozwiązywania sporów, alternatywnych wobec sądownictwa państwowego.

Do argumentów, przemawiających za poglądem, iż sądy polubowne są szybsze i tańsze niż sądy państwowe, doktryna i praktyka zaliczają³:

- 1) mniejsze sformalizowanie postępowania;
- 2) dominującą jednoinstancyjność;
- 3) okoliczność, iż stronom nie przysługują po prawomocnym zakończeniu postępowania arbitrażowego zwyczajne środki odwoławcze od orzeczeń wydanych przez sąd polubowny;
- 4) co do zasady, niższe łączne koszty postępowania przed sądem arbitrażowym niż łączne koszty, z jakimi należy się liczyć w przypadku sprawy prowadzonej przed sądem powszechnym, jeśli chce się wykorzystać wszystkie środki odwoławcze;
- 5) lepszą gwarancję wydania przez arbitraż, w przypadku gdy spór dotyczy stron mających siedziby w różnych krajach, sprawiedliwego rozstrzygnięcia. Dodatkowo wskazuje się, że arbitrzy, w przeciwieństwie do sędziów zawodowych, nie są, a przynajmniej nie powinni być, związani z porządkiem prawnym kraju, w którym wyrokują. Jednocześnie arbitrzy mają, a przynajmniej powinni mieć, wiedzę fachową o sprawie, która jest przedmiotem sporu. Jest to efektem m.in. tego, że w sądach polubownych sądzą arbitrzy wybrani przez strony – zwykle osoby, do których strony mają zaufanie, wiedząc, że znają one specyfikę rozpatrywanej materii procesowej;

² T. Ereciński, Arbitraż a sądownictwo państwowe, PUG 1994, Nr 2, s. 2–8; *tenże*, Uchylenie przez sąd państwowy orzeczenia wydanego w międzynarodowym arbitrażu handlowym, [w:] Proces i prawo. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jerzego Jodłowskiego, Ossolineum 1989, s. 77; A. Monkiewicz, Problematyka skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, R. Pr. 2001, Nr 6, s. 53–64.

³ Zestawienie opracowane na podstawie: M. Czyżkowski, Sąd polubowny w praktyce, Temidium 1998, Nr 3 (6), s. 5; H. Fedorowicz, Jeszcze taniej, bo bez wpisu sądowego, Rzeczpospolita z 24.10.2001 r., Nr 249(6022), s. C4; E. Kowalczyk, Mediacja i arbitraż jako przykład interwencji trzeciej strony w negocjacjach gospodarczych, RPEIS 1999, z. 2, s. 186; A.W. Wiśniewski, Sąd polubowny zamiast państwowego, Rzeczpospolita z 5.3.2002 r., Nr 54(6131), s. F3; P. Wrześniewski, Niedoceniany arbitraż, Prawo i Gospodarka z 12.7.2001 r., [w:] Poradnik przedsiębiorcy, Warszawa 2001; P.M. Worlich, Przewodniczący Komisji Arbitrażu przy ICC (Chairman of the ICC Commission on Arbitration), Techniques for Controlling Time and Costs in Arbitration Report from the ICC Commission on Arbitration, ICC Publication No. 843, s. 5.

Więcej informacji na stronie wydawcy

<http://www.ksiegarnia.beck.pl/adr-arbitraz-i-mediacja/id3398,ADR-Arbitraz-i-Mediacja-kwartalnik.-Prenumerata-2010.html>